

Tax Free, Rozmowa bez nikogo

Maja, oooo!

W jeden deszczowy dzień,
W tanim barze pod bzem,
Umówiłem się sam ze sobą.
By rozmówić się tam,
Twarzą w twarz sam na sam,
Żeby upić się bez nikogo.

Za to życie że trwa,
Za ten czas co nas gna,
I za miłość szaloną, bez granic.
Za pieniądze i łzy,
Za o Tobie wciąż sny,
I za to co jest już za nami.
Nim zabraknie mi słów,
By wykrzyknąć za dwóch,
Nim upadnie ktoś z nas na podłogę.
Bez pamięci bez tchu,
Nie żałuję, że Bóg,
Lecz, że ja pozwoliłem Ci odejść

Za to życie, że trwa.
Za ten czas, co nas gna.
Za miłość i łzy,
O Tobie wciąż sny,
Piję sam...

Za to życie, że trwa.
Za ten czas, co nas gna.
Za miłość i łzy,
O Tobie wciąż sny,
Piję dziś...

W tanim barze pod bzem,
Siedzę już cały dzień,
W sercu ogień mam i kolce róży.
I pokutę i grzech,
Trochę smutku i śmiech,
Wznoszę toast: za ciszę po burzy.
Za to szczęście, że jest,
Że ten los wiedzie mnie,
W niezbyt prostą i łatwą drogę.
Bez pamięci, bez tchu,
Nie żałuję, że Bóg,
Lecz, że ja pozwoliłem Ci odejść.

Za to życie, że trwa.
Za ten czas, co nas gna.
Za miłość i łzy,
O Tobie wciąż sny,
Piję sam...

Za to życie, że trwa.
Za ten czas, co nas gna.
Za miłość i łzy,
O Tobie wciąż sny,
Piję dziś...

Za to życie, że trwa.
Za ten czas, co nas gna.
Za miłość i łzy,
O Tobie wciąż sny,
Piję sam...

Za to życie, że trwa.
Za ten czas, co nas gna.
Za miłość i łzy,
O Tobie wciąż sny,
Piję dziś...